

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2017r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził solidarnie od pozwanych I. G. i A. W. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 19.564,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 9 kwietnia 2014r. do 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu;
4. nakazał wypłacić solidarnie pozwanym ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.542,36 zł tytułem zwrotu zaliczek.

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne, z wyjątkami wynikającymi z własnych ustaleń, które zostały opisane w dalszej części uzasadnienia.

Najistotniejsze z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego były następujące:

Dnia 31 marca 2011 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę sprzedaży papy. Powódka otrzymała od (...) spółki z o.o. dokumenty finansowe tej ostatniej za lata obrotowe 2009 i 2010 i na ich podstawie przyznała spółce (...) kredyt kupiecki.

W wykonaniu powyższej umowy w kwietniu 2011 roku (...) spółka z o.o. zamówiła u powódki papę o wartości 36.477,50 zł, a powódka towar dostarczyła, termin zapłaty wypadał na dzień 27 maja 2011 roku.

Zarząd spółki D. nie używał oprogramowania komputerowego do zarządzania przedsiębiorstwem. Spółka kupowała od kontrahentów towar z odroczonym terminem płatności, najmniej 45 dni, najlepiej 90 dni. Mimo tak długich terminów płatności nie zawsze płatności następowały w ustalonym z kontrahentami terminie. Na kondycję finansową spółki najbardziej wpłynęła strata poniesiona na budowie hali w A. – spółce sprzedano wełnę mineralną złej jakości, były reklamacje i spółka musiała część prac wykonać ponownie, oraz opóźnienie w wykonaniu kontraktu dla jednostki wojskowej w Ł. przy ulicy (...), w którym stroną zamawiającą był (...) w B.. Zakupiony od powódki towar został odsprzedany dekarzom. W momencie zawierania spornej transakcji zarząd (...) spółki z o.o. był przekonany, że do spółki wpłyną środki finansowe pozwalające na spłatę zobowiązania, spółka bowiem liczyła na wygranie przetargu na kilkaset tysięcy złotych na termomodernizację dachu organizowanego przez firmę (...) z P..

Dnia 30 kwietnia 2011 roku pozwane I. G. i A. W., pełniące funkcje członków zarządu (...) spółki z o.o., podjęły decyzję o zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości zarządzanej spółki. Wniosek został zgłoszony dnia 19 maja 2011 roku. W dniu 14 lipca 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt XIV GU 55/11 ogłosił upadłość (...) spółki z o.o.

Powódka zgłosiła w postępowaniu upadłościowym przysługujące jej wobec (...) spółki z o.o. wierzytelności wynikające z umowy o sprzedaż papy; zostały one uznane przez syndyka do wysokości: 36.477,50 zł (należność główna) oraz 610,62 zł (odsetki), łącznie 37.088,12 zł.

Powyższe należności zostały zaspokojone w części – powódka uzyskała w wyniku podziału masy 1.914,53 zł tytułem należności głównej i 32,05 zł tytułem odsetek, łącznie 1.946,58 zł. Dnia 9 kwietnia 2013 roku zostało zakończone

postępowanie upadłościowe (...) spółki z o.o., a 26 czerwca 2013 roku nastąpił wpis do rejestru przedsiębiorców KRS wykreślenia spółki z tego rejestru.

Dnia 28 marca 2014 roku powódka wezwała pozwane do zapłaty kwoty 35.562,97 zł tytułem należności głównej oraz kwoty 578,57 zł tytułem odsetek w terminie do 8 kwietnia 2014 roku.

Kondycja finansowa (...) spółki z o.o. w latach 2009-2011 nie należała do najlepszych (o czym świadczyły takie wskaźniki finansowe, jak: rentowności sprzedaży, rentowności aktywów, rentowności kapitałów własnych, rentowności netto sprzedaży, ogólnego zadłużenia i zadłużenia kapitału własnego oraz wskaźniki zagrożenia upadłością: według modelu J. G. i D. S., modelu E. M. i modelu (...)). Ze względu na istnienie na koniec 2009 roku kapitału zapasowego w wysokości 219 tys. zł należy przyjąć, że we wcześniejszych latach spółka osiągała zyski. Sytuacja pogorszyła się znacząco w 2010 roku, kiedy pogorszeniu uległ tak istotny wskaźnik finansowy, jak wskaźnik zagrożenia upadłością według modelu A., jednak niektóre wskaźniki finansowe nadal pozostawały w granicach niewskazujących na nieprawidłowości w finansach przedsiębiorstwa (np. wskaźniki płynności finansowej, wskaźniki płynności przyspieszonej).

W dniu 31 grudnia 2010 roku spółka (...) była zagrożona upadłością według pełnej wielowymiarowej oceny wskaźnikowej oraz oceny dokonanej w oparciu o 5 modeli dyskryminacyjnych.

W dacie zawarcia umowy przez powódkę z (...) spółką z o.o., ta ostania nie była już wypłacalna.

W prawidłowo zarządzanym przedsiębiorstwie dla oceny jego kondycji finansowej, w tym dotrzymania terminu zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie ma znaczenia termin sporządzenia sprawozdania finansowego, bowiem ocena ta jest dokonywana na bieżąco.

Stopień zaspokojenia wierzytelności na dzień 31 grudnia 2010 roku wynosił 116% wg analizy bilansowej i 86% według analizy W., na dzień 1 kwietnia 2011 roku odpowiednio 81% i 58%, zaś na dzień 15 kwietnia 2011 roku odpowiednio 64% i 42%.

W przypadku założenia kontynuacji działalności przedsiębiorstwa dla szacowania stopnia zaspokojenia wierzycieli preferuje się wykorzystanie metody bilansowej; metoda W. wykorzystywana jest do szacowania majątku w przypadku braku założenia kontynuacji działalności przedsiębiorstwa.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo jest uzasadnione w części.

Sąd pierwszej instancji samodzielnie ustalił czas właściwy dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...), odrzucając oparcie się w tym zakresie na dowódzie procesowym w postaci opinii biegłej sądowej Mai Reszki, wedle której wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być zgłoszony w terminie 14 dni od 31 grudnia 2010r. Sąd Rejonowy podniósł, że biegła wywiodła taki wniosek odwołując się do wskaźników dyskryminacyjnych, tj. wskaźników ekonomicznych. Zgodnie z nimi, co potwierdziła sama biegła w treści opinii, (...) spółka z o.o. w dniu 31 grudnia 2010 roku była zagrożona upadłością, co jednak – jak zauważył Sąd Rejonowy – nie stanowiło o jej niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1112 – przepisy w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie), lecz stanowiło przesłankę wszczęcia postępowania naprawczego (art. 492 ust. 2 pr.u.i.n.), a to powstanie niewypłacalności dłużnika jest podstawą powstania obowiązku zgłoszenia w terminie 14 dni wniosku o ogłoszenie jego upadłości (art. 21 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 pr.u.i.n.). Dłużnika uważa się bowiem za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych; dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 ust. 1 i 2 pr.u.i.n.). Tymczasem, według Sądu I instancji, na początku 2011 roku (...) spółka z o.o. zobowiązania swoje spełniała, a jedynie czyniła to najczęściej z kilku lub kilkunastodniowym opóźnieniem, zaś jej majątek wystarczał na zaspokojenie zobowiązań (przekraczał zobowiązania o 16% według metody bilansowej, nieco był niższy od poziomu zobowiązań

według metody W., jednak ze względu na brak podstawy do przyjęcia braku kontynuacji działalności we wskazanej dacie trudno przyjąć za adekwatny ten sposób wyceny majątku spółki).

W konsekwencji Sąd Rejonowy wywiódł, że bezsprzecznie spółka stała się niewypłacalna w okresie między 31 grudnia 2010 roku a 31 marca 2011 roku, kiedy to zawarła umowę z powódką. Oznacza to, że obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. powstał we wskazanym okresie, a jego złożenie dopiero 19 maja 2011 roku nastąpiło z uchybieniem terminu wskazanego w dyspozycji art. 21 ust. 1 pr.u.i.n. Członek zarządu spółki z o.o. powinien był się zorientować o powstaniu stanu niewypłacalności od razu, nie zaś dopiero po sporządzeniu sprawozdania finansowego. Stąd też za niezasadne Sąd uznał wywody pozwanych upatrujące brak ich winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości przed 19 maja 2011 roku, czy też wręcz uznające tę datę za pierwszy możliwy termin zgłoszenia przedmiotowego wniosku, w powzięciu dopiero na przełomie kwietnia i maja 2011 roku wiadomości o powstaniu stanu niewypłacalności (...) spółki z o.o.

Konkludując, Sąd Rejonowy wskazał, że stan niewypłacalności (...) spółki z o.o. powstał między 1 stycznia a 31 marca 2011 roku. Mając na względzie czas potrzebny na rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości (w rozpoznawanej sprawie wyniósł około 2 miesięcy), objęcie zarządu masą upadłości przez syndyka i poczynienie odpowiednich wpisów i obwieszczeń, brak jest podstaw do przyjęcia, że nawet gdyby pozwane zgłosiły wniosek o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym, tj. w terminie 14 dni od powstania stanu niewypłacalności, to powódka nie zawarłaby umowy z reprezentowaną przez nie spółką.

Mając powyższe na uwadze, a także fakt, że w dniu zawarcia umowy między powódką a (...) spółką z o.o. majątek tej ostatniej nie wystarczał na zaspokojenie zobowiązań (co oznacza, że w tym dniu spółka już była niewypłacalna, a stan ten powstał wcześniej) oraz to, że zarządca spółki z o.o. na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiada za obniżenie potencjału finansowego spółki, w ocenie Sądu Rejonowego dla ustalenia wysokości szkody, jaką poniosła powódka wskutek niezgłoszenia przez pozwane wniosku o ogłoszenie upadłości w przewidzianym prawem terminie, konieczne było porównanie stopnia zaspokojenia należności powódki, gdyby do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości doszło w dniu zawarcia umowy między spółkami a rzeczywistym stopniem zaspokojenia należności powódki w postępowaniu upadłościowym.

Biegła podała dwa sposoby obliczenia stopnia zaspokojenia należności powódki – metodę bilansową i metodę W., przy czym pierwszą opisała jako właściwą dla podmiotów kontynuujących działalność, drugą zaś dla podmiotów tej działalności niekontynuujących. Uwzględniając, że na pozwanych ciążył obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, która miała doprowadzić do podziału funduszy masy upadłości – w ocenie Sądu Rejonowego właściwsze jest uwzględnienie na potrzeby ustalenia stopnia zaspokojenia powódki metody W.. Wedle tej metody należność powódki w dniu zawarcia umowy zostałaby zaspokojona w 58%, co oznacza, że z kwoty należności głównej 36.477,50 zł powódka uzyskałaby kwotę 21.156,95 zł, zaś z kwoty odsetek 610,62 zł – 354,16 zł. Ponieważ powódka uzyskała zaspokojenie należności głównej w kwocie 1.914,53 zł oraz odsetek w kwocie 32,05 zł, jej szkoda, stosownie do treści art. 299 § 1 i 2 k.s.h., wyniosła 19.242,42 zł tytułem należności głównej i 322,11 zł tytułem odsetek – łącznie 19.564,53 zł. Taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził, wraz z odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014r. na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na względzie datę wezwania pozwanych do spełnienia dochodzonego świadczenia i dyspozycję art. 455 k.c. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako niezasadne.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 15.577,01 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od tej kwoty, tj. w zakresie pkt 2 oraz 3 wyroku wniosła powódka. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego, w tym:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, błędnej, a także newszechstronnej i wybiórczej oceny dowodu z opinii biegłego dr Mai Reszki przez pominięcie wskazanego tam jednoznacznego wniosku, że stan niewypłacalności (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. powstał z dniem 31 grudnia 2010r., a zatem wniosek o ogłoszenie upadłości spółki powinien zostać złożony w terminie 14 dni liczonych od tej daty,

co spowodowało ustalenie przez sąd I instancji błędnego stanu faktycznego określającego chwilę zaistnienia niewypłacalności spółki na bliżej nieokreślony moment pomiędzy dniem 1 stycznia 2011 r. a dniem 31 marca 2011 r., a w rezultacie błędne przyjęcie, że nawet gdyby pozwane zgłosiły wniosek o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym, to powód zawarłby umowę z reprezentowaną przez nią spółką oraz nieokreślenie precyzyjnie momentu, w którym powstała niewypłacalność spółki, co niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

II. przepisów prawa materialnego, w tym:

- art. 299 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię polegającej na przyjęciu, że wskazana regulacja znajdzie również zastosowanie w zakresie roszczeń wierzycieli, których wierzytelności powstały po upływie terminu na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz założeniu, że dla ustalenia wysokości szkody, jaką poniósł powód wskutek niezgłoszenia przez pozwane wniosku o ogłoszenie upadłości w przewidzianym prawem terminie, konieczne jest porównanie stopnia zaspokojenia należności powoda, gdyby do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości doszło w dniu zawarcia umowy między spółkami, a rzeczywistym stopniem zaspokojenia należności powoda w postępowaniu upadłościowym, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd I instancji wysokości należnego roszczenia przyjętego w zaskarżonym orzeczeniu.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki dalszej kwoty 15.577,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo oraz zważył, co następuje:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zaprzestała płacenia zobowiązań w okresie wrzesień – październik 2010r. W dniu 31 grudnia 2010r. powstał stan niewypłacalności tej spółki.

(opinia biegłej sądowej Mai Reszka, k. 301 - 313, opinia uzupełniająca k. 337 - 342, opinia ustna uzupełniająca – protokół elektroniczny rozprawy przed Sądem Okręgowym z dnia 22 listopada 2017r. k.403)

Powódka zgłosiła w postępowaniu upadłościowym przysługujące jej wobec (...) spółki z o.o. wierzytelności wynikające z umowy o sprzedaż papy; zostały one uznane przez syndyka do wysokości: 36.477,50 zł (należność główna) oraz 610,62 zł (odsetki), łącznie 37.088,12 zł. Powyższa wierzytelność powódki została stwierdzona tytułem egzekucyjnym w postaci listy wierzytelności (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w upadłości likwidacyjnej, sporządzonej w dniu 21 grudnia 2011r. w ramach postępowania upadłościowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą akt XIV GUp 14/11.

(okoliczność bezsporna, wyciąg z listy wierzytelności k. 19)

Sąd Okręgowy dokonał ustalenia momentu powstania stanu niewypłacalności spółki (...) w oparciu o opinie biegłej sądowej Mai Reszki. Generalnie zgodzić się należało z pierwszym zarzutem apelacji, iż Sąd Rejonowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów i dokonał błędnej i wybiórczej oceny dowodu z opinii tej biegłej. Biegła w swojej opinii pisemnej z czerwca 2016r. jednoznacznie wskazywała, że wniosek o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. powinien być zgłoszony w terminie 14 dni liczonych od dnia 31 grudnia 2010r., kiedy to spółka stała się niewypłacalna w rozumieniu obowiązujących wówczas przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (k.301 – 313). Natomiast uzupełniająca opinia biegłej z listopada 2016r. stanowiła odpowiedź na zarzuty pozwanych, w której rzeczywiście biegła posługiwała się pojęciem „stan zagrożenia upadłością” (k.337 – 342). Sąd Rejonowy wyprowadził z tego jednak błędny wniosek, że

biegła nie ustaliła w swoich opiniach momentu powstania stanu niewypłacalności, ale datę powstania stanu zagrożenia upadłością, która jest istotna dla ewentualnego wszczęcia postępowania naprawczego, nie zaś ogłoszenia upadłości.

W celu wyeliminowania jakichkolwiek wątpliwości co do rozumienia opinii biegłej M.Reszki, Sąd Okręgowy zdecydował się dopuścić z urzędu dowód z ustnej uzupełniającej opinii tej biegłej. Biegła na rozprawie w dniu 22 listopada 2017r. jednoznacznie stwierdziła, że nie ma sprzeczności pomiędzy obiema jej opiniami. Wyjaśniła, że opinia uzupełniająca odnosiła się do zarzutów strony pozwanej i stanowiła odpowiedź na te zastrzeżenia. Biegła posługiwała się w niej pojęciem zagrożenia upadłością, ponieważ ustosunkowywała się do zarzutów dotyczących przeprowadzonych przez nią analiz finansowych w pierwszej opinii. Biegła wskazała, że nie ma to jednak związku z art. 11 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Wynika to z tego, że modele dyskryminacyjne nie badają zobowiązań wymagalnych, ale zobowiązania ogólne. Biegła dalej zeznała, że wydając opinię opierała się głównie na aktach sprawy i w oparciu o dostępne dane stwierdziła, że spółka (...) zaprzestała płacenia zobowiązań w okresie wrzesień – październik 2010r., co wynika z kart 8 i 9 akt załączonej sprawy V K 173/14. Są tam wezwania do zapłaty dwóch firm: (...) i (...). Natomiast na kartach 182 i 183 akt tej sprawy jest opinia innego biegłego, który miał dostęp do całości akt sprawy karnej i w której napisał, że na dzień 31 grudnia 2010r. zobowiązania wymagalne stanowiły 25% majątku spółki. Zdaniem biegłej M.Reszki świadczy to o tym, że na dzień 31 grudnia 2010r. nie były na bieżąco realizowane wymagalne zobowiązania spółki z o.o. (...).

Biorąc powyższą opinię uzupełniającą pod uwagę, a przede wszystkim, jak już zaznaczono, opinie pisemne wydane w niniejszej sprawie przez biegłą, Sąd Okręgowy na podstawie tych opinii ustalił, iż najpóźniej w dniu 31 grudnia 2010r. powstał stan niewypłacalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Opinie te są wszechstronnie uzasadnione, logiczne i wyczerpujące. Biegła dokonała wielowymiarowej różnorodnej analizy wskaźnikowej (bieżącej płynności finansowej, płynności przyśpieszonej, środków pieniężnych, rentowności sprzedaży, rentowności aktywów, rentowności kapitałów własnych, rentowności netto sprzedaży, zadłużenia ogólnego, zadłużenia kapitału własnego) z jednoczesnym wykorzystaniem wielowymiarowych modeli dyskryminacyjnych.

Biegła prawidłowo operowała w swoich opiniach pojęciem niewypłacalności dłużnika, zdefiniowanym w art. 11 obowiązujących wówczas przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 10 p.u.in. upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 tej ustawy dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Z kolei stosownie do art. 21 ust. 1 dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

Uznanie pierwszego z zarzutów apelacyjnych za zasadny i w konsekwencji ustalenie, że w dniu 31 grudnia 2010r. powstał stan niewypłacalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. prowadzi do konkluzji, że pozwane, będąc członkami zarządu tej spółki miały obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie do dnia 14 stycznia 2011r. Okoliczność ta zmienia ocenę zasadności powództwa i stwierdzić należy tu pełną zasadność również drugiego z zarzutów apelacyjnych. Należy przy tym podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że pozwane jako członkowie zarządu miały możliwość i obowiązek śledzenia na bieżąco sytuacji finansowej spółki, tego czy spłaca swoje zobowiązania w terminie i stwierdzenia w związku z tym czy wystąpił już stan niewypłacalności spółki w rozumieniu przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego.

W świetle powyższych, dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, powództwo należało uznać za zasadne w całości. Gdyby bowiem pozwane złożyły wniosek o ogłoszenie upadłości w przepisany ustawowo terminie, to nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy przez spółkę (...) z powódką, a zatem niezaspokojone wierzytelności powódki w ogóle by nie powstały. Uzasadniona jest w takim wypadku pełna odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za tak powstałe zobowiązania. Pogląd taki został wyrażony przez Sąd Najwyższy, między innymi w wyroku z dnia 4 lipca 2013r. w sprawie I CSK 646/12, Legalis. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że niewystąpienie we właściwym czasie przez członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ogłoszenie upadłości wywołuje szkodę jej wierzyciela, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się

bezskuteczna, a na skutek opóźnienia dochodzi do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby gdyby wniosek ten został złożony w terminie. Sąd Najwyższy wyjaśnił dalej, że przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h. nie zachodzi w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązanie tej spółki, które nie powstałoby, gdyby pozwany wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, gdyż w takim wypadku szkoda wierzyciela spółki w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. W razie zgodnego z prawem zachowania, powód nie miałby w ogóle wierzytelności, a skoro ją nabył na skutek zaniechania członka zarządu i jej wyegzekwowanie okazało się niemożliwe, to poniósł szkodę.

Ten sam kierunek wykładni art. 299 k.s.h. zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1 grudnia 2017r., III CZP 65/17, stwierdzając, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki powstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że zgłoszenie przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. we właściwym czasie, to jest najpóźniej 14 stycznia 2011r. zapobiegłoby zawarciu umowy z powodową spółką. Została ona bowiem zawarta w dniu 31 marca 2011r. (umowa ramowa), zaś konkretne zamówienie nastąpiło w kwietniu 2011r. Wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) z całą pewnością zostałby do tego czasu rozpoznany, tj. w okresie dwóch i pół miesiąca. Skoro bowiem wniosek złożony przez pozwanego w dniu 19 maja 2011r. został rozpoznany w dniu 14 lipca 2011r., to analogiczny, niespełna dwumiesięczny okres rozpoznania wniosku miałby również miejsce pięć miesięcy wcześniej. Co więcej, z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 14 lipca 2011r., sygn. akt XIV GU 55/11 o ogłoszeniu upadłości spółki (...) wynika, że już w dniu 24 maja 2011r. (czyli pięć dni po złożeniu wniosku) zostało wydane przez Sąd Rejonowy postanowienie o zabezpieczeniu majątku dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego – M. M. (postanowienie k.78 i nast.). Należy pamiętać, że zgodnie z art. 38 ust. 1 w zw. z art. 76 ust. 3 ówczesnego p.u.in. – dłużnik po ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu, na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda tymczasowego nadzorcy sądowego pod rygorem nieważności. Należy zatem przyjąć, że wcześniej wszczęte (we właściwym terminie) postępowanie o ogłoszenie upadłości spółki (...) toczyłoby się podobnie. Siłą rzeczy, dokonując rozpoznania sytuacji finansowej tej spółki (co miało przecież miejsce przy zawarciu umowy) powódka musiałaby się dowiedzieć o toczącym się postępowaniu o ogłoszenie upadłości spółki (...) i już z tego względu nie zawarłaby z nią umowy. Niezależnie zaś od tego, z pewnością tymczasowy nadzorca sądowy spółki (...) nie wyraziłby na taką umowę zgody, biorąc pod uwagę ówczesną sytuację spółki (a niewątpliwie umowa ta przekraczała zakres czynności zwykłego zarządu, więc zgoda nadzorcy byłaby niezbędna).

W konkluzji powyższych rozważań stwierdzić należy, że pozwane w ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym ponoszą na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialność za całość niezaspokojonej wierzytelności powodowej spółki, która stanowi przedmiot powództwa w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Rejonowy błędnie również uznał, że dla ustalenia rozmiarów szkody powódki należało dokonać porównania stopnia rzeczywistego zaspokojenia powódki w postępowaniu upadłościowym spółki (...) ze stopniem zaspokojenia, który byłby osiągnięty przy założeniu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w dacie zawarcia umowy. Skoro Sąd Rejonowy nie był pewien czy złożenie wniosku w dniu zawarcia umowy nie było już spóźnione, to nie było podstaw do zastosowania takiego sposobu obliczenia szkody. Zasadnie również zarzucił apelujący, że błędem Sądu Rejonowego było nie ustalenie konkretnej daty powstania niewypłacalności spółki (...) i poprzestanie na ustaleniu, że spółka stała się niewypłacalna w okresie między 31 grudnia 2010r. a 31 marca 2011r. Od daty postawienia stanu niewypłacalności zależy bowiem dalsze prawidłowe przyjęcia istnienia ewentualnych przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h., a zatem jej skonkretyzowane ustalenie jest obowiązkiem sądu.

Mając powyższe na uwadze, uznając apelację za zasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił punkt 2. i 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 15.577,01 zł. Kwota ta to różnica pomiędzy całością wierzytelności stwierdzonej w tytule egzekucyjnym w postaci wyciągu z listy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym spółki (...) (37.088,12 zł) a kwotą wypłaconą w postępowaniu upadłościowym (1.946,58 zł) i kwotą zasądzoną przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w punkcie 1. zaskarżonego wyroku (19.564,53 zł). O odsetkach należało orzec analogicznie jak w wyroku Sądu Rejonowego.

O kosztach procesu za pierwszą instancję należało orzec na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądzić od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.175 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (na którą złożyły się kwoty: 1.758 zł – opłata sądowa od pozwu, 2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.579 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (na którą złożył się kwoty: 779 zł – opłata sądowa od apelacji i 1.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego).

Krzysztof Wójcik Iwona Godlewska Bartosz Kaźmierak